

Chada x RX, Z potrzeby serca

Zamknąłem z powodzeniem,
W życiu kilka etapów,
Spektakularne wpadki,
Też miały w nim swój udział,
Najadłem się tu wstydu i pieprzonego strachu,
Zdarzało się upodlić i byle czym odurzać,

Nie obwiniaj się mamo,
Bo to nie twoja wina,
Dobrze mnie wychowałaś,
Człowiekiem złym nie jestem,
Wiem że nie jest ci łatwo,
I wstydzisz się za syna,
Bo siedział kilka razy,
I ciągnie mnie do przestępstw,

Ktoś chyba mnie ulepił,
Z zupełnie innej gliny,
Pisze z potrzeby serca,
O sprawach niewygodnych,
To cud że mnie wspierają,
Rodzice Karoliny,
Nie zaprzepaszczę szansy,
Którą dostałem od nich,

Wiem że jestem szczęściarzem
I mam za co dziękować,
Nie wiele brakowało
I wtedy bym nie przeżył,
Bóg w sumie już dwukrotnie,
Mi życie ofiarował,
Więc nie mam wątpliwości,
Że mocno we mnie wierzy,

Życzę ci pomyślności,
Pogody ducha, zdrowia,
I tyle samo startów,
co udanych lądowań
Życzę ci wytrwałości,
Żebyś się nie zniechęcał,
do stawiania tu kroków,
pisze z potrzeby serca,

Życzę ci pomyślności,
Pogody ducha, zdrowia,
I tyle samo startów,
co udanych lądowań
Życzę ci wytrwałości,
Żebyś się nie zniechęcał,
do stawiania tu kroków,
pisze z potrzeby serca,
I tyle samo startów co udanych lądowań